

# Spotkanie na zakończenie roku szkolnego

Data publikacji: 30.06.2013 15:05

Tradycyjnie dzień przed rozdaniem świadectw w szkołach, wychowankowie cieszyńskiego Domu Dziecka świętowali zakończenie roku szkolnego. Wszyscy mieszkańcy i pracownicy spotykają się na podsumowaniu, a później razem się bawią.

□

- *Dzieci, które osiągnęły lepsze wyniki, otrzymują nagrody, dzieci, które wyróżniły się w różnych dziedzinach życia, w różnych konkursach, również są nagradzane. Mamy też wewnętrzną rywalizację związaną z aktywnością w naszym domu, czy to z utrzymaniem porządku, czy to z organizowaniem różnych imprez domowych. Dzieci i młodzież wspólnie z wychowawcami przygotowują na ten dzień krótki program artystyczny. Na te podsumowania staramy się zawsze zapraszać jakichś gości, którzy w danym roku z nami współpracowali* – wyjaśnia dyrektor Domu Dziecka Leszek Toman. W tym roku gośćmi tymi byli przedstawiciele fundacji Cała Polska Czyta Dzieciom, gdyż w tym roku cieszyński Dom Dziecka organizował wspólnie z fundacją dwa projekty.

Atrakcją podczas tegorocznej imprezy na zakończenie roku szkolnego był konkurs strzelecki przygotowany dla wychowanków Domu Dziecka przez studentów Animacji Społeczno Kulturalnej. Atmosfera na dziedzińcu i w ogrodzie Domu Dziecka, gdzie zorganizowano imprezę, była bardzo radosna i przyjacielska. - **Warto podkreślić, że z tej trzydziestki wszyscy przechodzą do następnych klas. Co prawda kilka osób jakieś pojedyncze przedmioty będzie musiało końcem sierpnia poprawiać, ale będziemy im pomagać, żeby się nauczyli i myślę, że im się uda** – cieszy się dyrektor.

Obecnie w cieszyńskiej placówce mieszka trzydzieścioro dzieci i młodzieży. Najstarszy mieszkaniec ma 10 lat, najstarszy 19. Najwięcej jest młodzieży w wieku gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym. Ci, którzy uczą się, mogą zostać w domu dziecka dłużej, niż do pełnoletności. Nawet do 25 roku życia, jeśli ktoś studiuje.

Zakończył się rok szkolny, ale w przeciwieństwie do społeczności klasowych młodzież z domu dziecka nie żegna się ze sobą na całe dwa miesiące. Sporą część wakacji spędzą w Domu Dziecka, jednak nie całe. Większość gdzieś wyjeżdża. Niektórzy do swoich krewnych, a ci, którzy zostają, wyjeżdżają na kolonie, obozy. - **Każdemu dziecku, które chce gdzieś wyjechać, przynajmniej jeden taki wyjazd w ciągu wakacji zapewniamy** – wyjaśnia Leszek Toman podkreślając, że przy skromnym budżecie placówki nie byłoby to możliwe bez pomocy sponsorów.

(indi)